

Płacz po Elżbietance

Data publikacji: 25.08.2012 18:30

Willa Elżbietanka, jedna z najbardziej okazałych w całej Wiśle, stojąca przy głównej drodze na Kubalonkę, została zrównana z ziemią. Nowy właściciel terenu uznał najwyraźniej, że willa z duszą, wprawdzie ostatnio mocno zniszczona, nie jest mu potrzebna do szczęścia. - Cenny majątek często jest sprzedawany za grosze, a jego nowi właściciele, do których często trudno dotrzeć, robią z tego takie zwałowisko gruzu, jak tutaj widzimy - mówi ze smutkiem Grażyna Pruska, prezes Towarzystwa Miłośników Wis

□

Urzednicy w sprawie budynku nic nie mogli zrobić, bo nie był wpisany na listę zabytków. Pod koniec ubiegłego roku bielska delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach poinformowała Urząd Miasta w Wiśle o rozbiórce Elżbietanki. Poleciała także również wykreślić willę z wykazów obiektów, które w przyszłości mogłyby zostać wpisane na listę zabytków.

Willa Elżbietanka została wybudowana w dwudziestoleciu międzywojennym. Michał Kawulok z Muzeum Beskidzkiego w Wiśle zwraca uwagę, że szczególnego znaczenia nabrała po II wojnie światowej, kiedy stała się własnością Funduszu Wczasów Pracowniczych (FWP). - **To była centrala dla turystów przybywających do Wisły. Wsiadali na stacji Wisła-Głębce i pierwsze kroki kierowali właśnie do Elżbietanki. To w niej dowiadywali się, gdzie znajdą zakwaterowanie na czas pobytu w miejscowości. Czy będą mieszkać na miejscu, czy może w Anicie albo Marysieńce. Na pewno żal tego budynku** - nie ma wątpliwości Kawulok. Na szczęście są też dobre przykłady. Jednym z nich jest odnowiona przez nowych właścicieli willa Łada w Dziechcince.

Głos Ludu - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej